

Jerema St, A jak zje

W niedzielę deszcz, bez przerwy deszcz

A miała być pogoda

Więc może by tak pć iś ć coś zje

Do knajpy nieopodal

A jak zjeś ć to i wypić

A jak wypić to i zjeś ć

Trochę harmonii, trochę skrzypiec

Żeby przetrzymać deszcz

A jak pić to i tańczyć

A jak tańczyć to i pić

Zdrowie kolesia, ktćry płacił

Mało takich dziś

Może kasę rozpruł w banku,

Może w handlu zrobił manko,

I dlatego poszedł w tango

A my z nim

Bo jak zjeś ć to i wypić

A jak wypić to do dna

Bufet do ś ciany warto przybić

Bo się na goś ci pcha

A jak pić to i tańczyć

A jak tańczyć to nie sam

Jedno spojrzenie mnie wystarczy

Skąd ja panią znam?

A jak znam, a jak znam,

No to w tango

Płydziesz ty, płynę ja

Z cał ą knajpą

Bo jak zjeś ć to i wypić

A jak wypić to i zjeś ć

Trochę harmonii, trochę skrzypiec

Żeby przetrzymać deszcz

A jak pić to i tańczyć

A jak tańczyć to nie sam

Jakże by mogło być inaczej

Gdy się w czubie ma?

Dał abym bom już orkiestra

Reszta forsy się rozeszła

Tylko deszcze nie może przestać

No i ja

Za tydzień znć w w niedzielę deszcz

Od Brćdna do Powązek

Więc może by tak pć iś ć coś zje

To męski obowiązek

A jak zjeś ć to i wypić

A jak wypić to i zjeś ć

Trochę harmonii, trochę skrzypiec

Żeby przetrzymać deszcz

A jak pić to i tańczyć

A jak tańczyć to i pić

Zdrowie kolesia, ktćry płacił

Mało takich dziś

Może kasę rozpruł w banku,

Może w handlu zrobił manko,

I dlatego poszedł w tango

A my z nim

Bo jak zjeś ć to i wypić

A jak wypić to do dna

Bufet do ś ciany warto przybić

Bo się na goś ci pcha

A jak pić to i tańczyć

A jak tańczyć to nie sam

Jedno spojrzenie mnie wystarczy

Skąd ja panią znam?

A jak znam, a jak znam,
No to w tango
Płyniesz ty, płynę ja
Z całą knajpą
Rap-ta-ri, rap-ta-ri-ri,
Tap-ta-ra-ra, ta-ra-ra...
A jak pić to i tańczyć
A jak tańczyć to nie sam
Jakże by mogło być inaczej
Gdy się w czubie ma?